

Księga Urantii

<< [Przekaz 110](#) | [Części](#) | [Treść](#) | [Przekaz 112](#) >>

Przekaz 111

Dostrajacz a dusza

111:0.1 (1215.1) OBECNOŚĆ w ludzkim umyśle Boskiego Dostrajacza uniemożliwia na zawsze, zarówno nauce jak i filozofii, zadowalające zrozumienie duszy rozwijającej się w osobowości ludzkiej. Morontialna dusza jest dzieckiem wszechświata i może być właściwie poznana tylko przez wnikliwość kosmiczną i odkrycia duchowe.

111:0.2 (1215.2) Koncepcja duszy i zamieszkującego człowieka ducha nie jest na Urantii nowa; pojawiała się ona często w różnych systemach wierzeń planetarnych. Wiele wschodnich, jak również niektóre zachodnie wiary dostrzegały, że człowiek jest boski, gdy idzie o pochodzenie, jak również ludzki w swym dziedzictwie. Odczuwanie obecności wewnętrznej, w dodatku do zewnętrznej wszechobecności Bóstwa, od dawna jest częścią wielu religii Urantian. Ludzie od dawna wierzyli, że jest coś, co się rozwija w naturze ludzkiej, coś istotnego, czego przeznaczeniem jest przetrwać krótki czas życia doczesnego.

111:0.3 (1215.3) Zanim człowiek uświadomił sobie, że jego rozwijającej się duszy ojcuje Boski duch, myślano, że znajduje się ona w różnych materialnych organach – w oku, wątrobie, nerkach, sercu a ostatnio w mózgu. Dziki utożsamiał duszę z krwią, oddechem, cieniem jak również z własnym odbiciem w wodzie.

111:0.4 (1215.4) W koncepcji *atmana* hinduscy nauczyciele naprawdę zbliżyli się do rozpoznania natury i obecności Dostrajacza w człowieku, ale nie udało im się odróżnić równoczesnej obecności rozwijającej się i potencjalnie nieśmiertelnej duszy. Z kolei Chińczycy rozpoznawali dwa aspekty istoty ludzkiej, *jang* i *jin*, duszę i ducha. Wiele plemion afrykańskich, jak również Egipcjanie, wierzyli w dwa czynniki, *ka* i *ba*; wierzono zazwyczaj, że dusza nie jest odwieczna a tylko duch.

111:0.5 (1215.5) Mieszkańcy doliny Nilu wierzyli, że każda dobrze zapowiadająca się jednostka zostaje obdarzana, podczas narodzin lub wkrótce potem, strzegącym ją duchem, którego zwano *ka*. Nauczali, że ten duch-opiekun pozostaje całe życie ze śmiertelnym podopiecznym i idzie przed nim w światy przyszłości. Na ścianach świątyni w Luksorze przedstawiono narodziny Amenhotepa III; mały książę siedzi na ręku boga Nilu a obok niego znajduje się inne dziecko, z wyglądu identyczne z księciem, symbol tego bytu, który Egipcjanie zwali *ka*. Płaskorzeźba ta została ukończona w piętnastym wieku przed Chrystusem.

111:0.6 (1215.6) *Ka* uważano za wyższego, duchowego geniusza, który pragnął prowadzić związaną z nim duszę śmiertelnika po lepszych drogach doczesnego życia, ale zwłaszcza chciał wywrzeć wpływ na los

ludzkiego podopiecznego w przyszłym życiu. W tamtych czasach, gdy zmarł Egipcjanin, uważano, że jego ka będzie na niego czekać po drugiej stronie Wielkiej Rzeki. Z początku, jak przypuszczano, tylko królowie mieli ka, ale niebawem zaczęto wierzyć, że wszyscy prawdziwi ludzie też je posiadają. Pewien władca egipski powiedział o ka w swoim sercu: „Nie lekceważę tego, co mówi; boję się przekroczyć tego, co mi nakazuje. Dzięki niemu powodziło mi się wspaniale; odniosłem sukces, ponieważ robiłem to, co kazał mi czynić; zostałem wyróżniony jego przewodnictwem”. Wielu ludzi wierzyło, że ka jest „wyrocznią Boga dla każdego”. Wierzyli, że mają „spędzić wieczność w zadowoleniu serca, w łasce Boga, który jest w tobie”.

111:0.7 (1216.1) Każdy naród, rozwijający się na Urantii, miał słowo odpowiadające idei duszy. Wiele prymitywnych ludów wierzyło, że dusza patrzy na świat przez ludzkie oczy; dlatego tak bardzo się bano złego uroku. Długo wierzono, że „duch człowieka jest lampą Pana”. Rygweda opiewa: „Mój umysł mówi do mego serca”.

1. Umysł jako arena wyboru

111:1.1 (1216.2) Chociaż działalność Dostrajaczy jest w swej naturze duchowa, z konieczności muszą one całą swą działalność opierać na fundamencie intelektualnym. Umysł jest tą glebą ludzką, na której duchowy Monitor musi rozwijać morontialną duszę, przy współpracy zamieszkiwanej osobowości.

111:1.2 (1216.3) Istnieje kosmiczna jedność na wielu poziomach umysłowych wszechświata wszechświatów. Intelktualne jaźnie biorą swój początek z kosmicznego umysłu, tak samo jak mgławice powstają z kosmicznych energii wszechświatowej przestrzeni. Na ludzkim (a więc osobowym) poziomie jaźni intelektualnych, potencjał ewolucji duchowej staje się dominujący za zgodą śmiertelnego umysłu, dzięki duchowym fundamentom ludzkiej osobowości w połączeniu z twórczą obecnością w takich ludzkich jaźniach bytu-punktu o wartości absolutnej. Taka duchowa dominacja materialnego umysłu warunkowana jest jednak dwoma rzeczami: umysł musi się wykształcić, dzięki służbie siedmiu przybocznych umysłów-duchów a materialna (osobowa) jaźń musi chcieć współpracować z zamieszkującym człowieka Dostrajaczem, w procesie tworzenia i rozwoju morontialnej jaźni, ewolucyjnej i potencjalnie nieśmiertelnej duszy.

111:1.3 (1216.4) Materialny umysł jest tą areną, na której osobowości ludzkie żyją, mają świadomość, podejmują decyzje, wybierają Boga lub się go zapierają, uwieczniają się lub niszczą.

111:1.4 (1216.5) Ewolucja materialna dała wam maszynę życia, wasze ciało; sam Ojciec wyposażył was w najczystsza rzeczywistość duchową, jaką zna wszechświat, w waszego Dostrajacza Myśli. W wasze jednak ręce został oddany umysł, podlegający waszym decyzjom i dzięki temu umysłowi życie lub umieranie. To w tym umyśle i z tym umysłem dokonujecie decyzji moralnych, które wam

pomagają się upodobnić do Dostrajacza, co jest upodobnieniem się do Boga.

111:1.5 (1216.6) Umysł śmiertelnika jest doczesnym systemem intelektualnym, pożyczanym istotom ludzkim, aby go używały w czasie życia materialnego, a kiedy ludzie używają tego umysłu, akceptują lub odrzucają potencjał wiecznej egzystencji. Umysł jest prawie wszystkim tym, co macie z rzeczywistości wszechświatowej, tym, co podlega waszej woli a dusza – jaźń morontialna – będzie wiernie odzwierciedlać żniwo doczesnych decyzji podejmowanych przez jaźń śmiertelnika. Świadomość ludzka spoczywa łagodnie w elektrochemicznym mechanizmie, istniejącym poniżej jej i delikatnie dotyka duchowo-morontialnego systemu energii powyżej. W swym życiu śmiertelnym, istota ludzka nigdy nie jest w pełni świadoma żadnego z tych dwu systemów; musi zatem działać w umyśle, którego jest świadoma. Wieczną egzystencję zapewnia nie tak bardzo to, co umysł pojmuje, jak to, co umysł pragnie pojąć; nie tak bardzo to, jak umysł wygląda, ale to, jak umysł pragnie wyglądać, stanowi o utożsamianiu się z duchem. Nie tak bardzo to, że człowiek jest świadomy Boga, jak to, że człowiek pragnie Boga, pozwala wznosić się we wszechświecie. Nie tak ważne jest to, kim jesteś dziś, jak to, czym stajesz się dzień po dniu i w wieczności.

111:1.6 (1217.1) Umysł jest tym kosmicznym instrumentem, na którym ludzka wola może grać dysonanse zniszczenia, albo z którego ta sama, ludzka wola, może wydobyć wyrafinowane melodie identyfikacji z Bogiem i w konsekwencji życie wieczne. W końcowym podsumowaniu, obdarzający człowieka Dostrajacz jest odporny na

zło i niezdolny do grzechu, jednak ludzki umysł naprawdę może być pokrecony, wykrzywiony, czyniący zło oraz szpetny na skutek grzesznych machinacji perwersyjnej i samolubnej woli człowieka. Tak samo umysł taki może stać się szlachetny, piękny, prawdziwy i dobry – rzeczywiście wielki – zgodnie z iluminowaną duchem wolą rozpoznającą Boga istoty ludzkiej.

111:1.7 (1217.2) Ewolucyjny umysł jest zupełnie stabilny i pewny, kiedy przejawia się w dwóch ekstremach intelektualizmu kosmicznego – zupełnie zmechanizowanym i całkowicie uduchowionym. Pomiedzy intelektualnymi ekstremami czysto mechanicznej kontroli i prawdziwie duchowej natury znajduje się ta wielka grupa rozwijających się i wznoszących umysłów, których stabilność i spokój zależą od osobistego wyboru i utożsamiania się z duchem.

111:1.8 (1217.3) Człowiek nie poddaje swej woli Dostrajaczowi biernie i niewolniczo. Raczej aktywnie, pozytywnie i we współpracy pragnie iść za przewodnictwem Dostrajacza, kiedy i jak odróżnia świadomie takie przewodnictwo od pragnień i impulsów naturalnego, śmiertelnego umysłu. Dostrajacze oddziałują na ludzki umysł, ale go nigdy nie opanowują wbrew jego woli; dla Dostrajaczy wola ludzka jest ostateczna. I tak ją traktują i szanują, kiedy usiłują osiągnąć duchowe cele dostrojenia myśli oraz przekształcenia charakteru na prawie nieograniczonej arenie rozwijającego się, ludzkiego intelektu.

111:1.9 (1217.4) Umysł jest waszym statkiem, Dostrajacz pilotem, ludzka wola kapitanem. Zwierzchnik śmiertelnego statku powinien mieć tyle mądrości, aby zaufać Boskiemu pilotowi, prowadzącemu wznoszącą

się duszę do morontialnych portów wiecznego życia. Jedynie przez samolubstwo, lenistwo i grzeszność, ludzka wola może odrzucić przewodnictwo tak kochającego pilota i w końcu rozbić śmiertelną misję na złych mieliznach odrzuconego miłosierdzia i na skałach akceptowanego grzechu. Za waszą zgodą, ten wierny pilot przeprowadzi was bezpiecznie przez bariery czasu i przeszkody przestrzeni do samego źródła Boskiego umysłu i dalej, aż do Rajskiego Ojca Dostrajaczy.

2. Natura duszy

111:2.1 (1217.5) Dzięki umysłowym funkcjom inteligencji kosmicznej, całość umysłu dominuje nad częściami funkcjonowania intelektualnego. W swej istocie umysł jest jednością funkcjonalną, dlatego też umysł nigdy nie przestaje przejawiać tej istotnej jedności, nawet, kiedy jest krępowany i ograniczany przez niemądre działania i decyzje zwiedzonej jaźni. I ta jedność umysłu nieodmiennie dąży do duchowej koordynacji, na wszystkich poziomach jej związku z jaźniami o godności woli i prerogatywach wznoszenia się.

111:2.2 (1217.6) Materialny umysł śmiertelnego człowieka jest kosmicznym warsztatem tkackim, posiadającym morontialny materiał, na którym zamieszkujący człowieka Dostrajacz Myśli tka duchowe formy wszechświatowego charakteru i trwałe wartości boskich znaczeń – trwałą duszę ostatecznego przeznaczenia i niekończącej się działalności, potencjalnego finalistę.

111:2.3 (1218.1) Osobowość ludzka utożsamia się z umysłem i duchem, które związane są ze sobą w funkcjonalnym związku przez życie w ciele materialnym. Ten funkcjonalny związek takiego umysłu i ducha nie daje pewnej kombinacji jakości czy atrybutów umysłu i ducha, ale raczej zupełnie nową, oryginalną i unikalną wartość wszechświatową o potencjalnym wiecznym trwaniu, *duszę*.

111:2.4 (1218.2) Trzy a nie dwa czynniki uczestniczą w ewolucyjnym tworzeniu takiej nieśmiertelnej duszy. Tymi trzema warunkami wstępnymi powstania morontialnej duszy ludzkiej są:

111:2.5 (1218.3) 1. *Umysł ludzki* oraz wszystkie kosmiczne wpływy, poprzedzające go i zazębiające się o niego.

111:2.6 (1218.4) 2. *Boski duch* zamieszkujący ludzki umysł i wszystkie potencjały tkwiące w takim fragmencie absolutnej duchowości, razem ze wszystkimi duchowymi wpływami i czynnikami, jakie towarzyszą człowiekowi w jego życiu.

111:2.7 (1218.5) 3. *Związek pomiędzy materialnym umysłem a Boskim duchem*, który oznacza wartość i niesie znaczenie, jakiego nie można znaleźć w żadnym z czynników składowych takiego połączenia. Rzeczywistość tego unikalnego związku nie jest ani materialna, ani duchowa, ale morontialna. To jest dusza.

111:2.8 (1218.6) Istoty pośrednie od dawna już nazywają tę, wyłaniającą się duszę człowieka, średnim umysłem, w przeciwieństwie do niższego albo materialnego umysłu oraz wyższego, albo kosmicznego umysłu. Ten średni umysł w rzeczywistości jest fenomenem morontialnym, skoro istnieje w domenie pośredniej pomiędzy tym,

co materialne a tym, co duchowe. Potencjał takiej morontialnej ewolucji zawarty jest w dwu wszechświatowych dążeniach umysłu: w dążeniu skończonego umysłu istoty stworzonej do poznawania Boga i osiągnięcia boskości Stwórcy oraz w dążeniu nieskończonego umysłu Stwórcy do poznawania człowieka i zdobycia *doświadczenia* istoty stworzonej.

111:2.9 (1218.7) Ten nieziemski proces wyłaniania się nieśmiertelnej duszy jest możliwy, ponieważ śmiertelny umysł jest, po pierwsze, osobowy, a po drugie, jest w kontakcie z rzeczywistościami nadzwierzęcymi; posiada nadmaterialne obdarowanie w postaci kosmicznej opieki, która zapewnia ewolucję śmiertelnej natury, zdolnej do czynienia moralnych decyzji, tym samym nawiązuje prawdziwy stwórczy kontakt ze związanymi z człowiekiem duchowymi służbami i z zamieszkującym go Dostrajaczem Myśli.

111:2.10 (1218.8) Nieuchronnym rezultatem uduchowienia ludzkiego umysłu, co jest skutkiem tych kontaktów, są stopniowe narodziny duszy, wspólnego potomstwa przybocznego umysłu i panującej nad nim ludzkiej woli, pragnącej poznać Boga, działających w powiązaniu z siłami duchowymi wszechświata, które są pod kontrolą nadrzędną rzeczywistego fragmentu tego właśnie Boga całego stworzenia – Nieodgadnionego Monitora. I tym sposobem materialna i śmiertelna rzeczywistość jaźni przewyższa doczesne ograniczenia fizycznej maszynarii życia i osiąga nową ekspresję i nową tożsamość w wyłaniającym się jej nośniku, który ma zapewnić ciągłość osobowości, w morontialnej i nieśmiertelnej duszy.

3. Rozwijająca się dusza

111:3.1 (1218.9) Błędy śmiertelnego umysłu i pomyłki w ludzkim postępowaniu mogą znacznie opóźnić ewolucję duszy, chociaż nie mogą powstrzymać tego fenomenu morontialnego, gdy raz został zapoczątkowany przez zamieszkującego człowieka Dostrajacza, za zgodą woli istoty stworzonej. Jednak w jakimkolwiek czasie przez śmiercią człowieka, ta sama materialna i ludzka wola może odwołać taką decyzję i odrzucić życie wieczne. Nawet po przetrwaniu śmierci, wznoszący się śmiertelnik nadal zachowuje przywilej rezygnacji z życia wiecznego; w dowolnym czasie, przez zespoleniem z Dostrajaczem, rozwijająca się i wznosząca istota może zechcieć odrzucić wolę Rajskiego Ojca. Zespolenie z Dostrajaczem oznacza, że wznoszący się śmiertelnik, wiecznie i bez zastrzeżeń, postanowił czynić wolę Ojca.

111:3.2 (1219.1) Podczas życia w ciele rozwijająca się dusza może umacniać nadmaterialne decyzje śmiertelnego umysłu. Dusza będąc nadmaterialną, nie funkcjonuje sama z siebie na materialnym poziomie doświadczenia ludzkiego. Ta podduchowa dusza nie może również funkcjonować ponad poziomem morontialnym, bez współpracy jakiegoś ducha Bóstwa, takiego jak Dostrajacz. Tak samo dusza nie może podejmować ostatecznych decyzji, zanim śmierć czy transponowanie nie oddzieli jej od materialnych związków ze śmiertelnym umysłem, za wyjątkiem tego, kiedy ów materialny umysł udzieli takiego upoważnienia współdziałającej z nim duszy

morontialnej, dobrowolnie i z własnej woli. Podczas życia śmiertelnika, jego wola, upoważnienie osobowości do dokonywania decyzji-wyboru, znajduje się w materialnych obwodach umysłu; w miarę ziemskiego rozwoju śmiertelnika, jaźń, razem z jej bezcenną możliwością wyboru, coraz bardziej utożsamia się z wyłaniającym się bytem, morontialną duszą; po śmierci i po zmartwychwstaniu na światach-mieszkaniach, osobowość ludzka utożsamia się całkowicie z morontialną jaźnią. Zatem dusza jest embrionem przyszłego, morontialnego nośnika tożsamości osobowości.

111:3.3 (1219.2) Nieśmiertelna dusza jest w swej naturze z początku zupełnie morontialna, ale posiada takie zdolności rozwojowe, że nieodmiennie wznosi się do prawdziwie duchowych poziomów, gdzie ma możliwość zespolenia się z duchem Bóstwa, zazwyczaj z tym samym duchem Ojca Wszechświatowego, który zapoczątkował ów stwórczy fenomen w umyśle istoty stworzonej.

111:3.4 (1219.3) Zarówno ludzki umysł jak i Boski Dostrajacz są świadomi istnienia rozwijającej się duszy o zróżnicowanej naturze – Dostrajacz w pełni, umysł częściowo. Dusza uświadamia sobie coraz lepiej istnienie zarówno umysłu jak i Dostrajacza, jako związanych ze nią bytów, proporcjonalnie do jej własnego rozwoju ewolucyjnego. Udziałem duszy są właściwości zarówno ludzkiego umysłu jak i Boskiego ducha, ale rozwija się ona wytrwale, aby poszerzyć kontrolę ducha i Boską dominację przez ożywianie tych funkcji umysłowych, których znaczenia dążą do koordynacji z prawdziwą wartością ducha.

111:3.5 (1219.4) Egzystencja śmiertelnika, ewolucja duszy, nie jest tak bardzo okresem próbnym, jak szkoleniem. Wiara w przetrwanie

najwyższych wartości jest istotą religii; prawdziwe doświadczenie religijne polega na zjednoczeniu najwyższych wartości i kosmicznych znaczeń, na realizacji rzeczywistości wszechświatowej.

111:3.6 (1219.5) Umysł rozróżnia ilość, rzeczywistość i znaczenia. Jednak jakość – wartości – jest *odczuwana*. To, co się odczuwa, jest wspólnym wytworem umysłu, który wie oraz związanego z nim ducha, który napędza rzeczywistością.

111:3.7 (1219.6) Kiedy ludzką, rozwijającą się duszę morontialną, przenika prawda, piękno i dobroć, jako świadomość wartości – świadomość istnienia Boga – powstała w wyniku tego istota staje się niezniszczalna. Kiedy w rozwijającej się duszy ludzkiej nie ma wiecznych wartości, wtedy śmiertelny byt pozbawiony jest sensu a samo życie jest tragiczną iluzją. Ale zawsze jest prawdą: co zaczynacie w czasie z pewnością skończycie w wieczności – jeśli jest to warte skończenia.

4. Życie wewnętrzne

111:4.1 (1219.7) Rozpoznanie jest procesem intelektualnym, dopasowującym wrażenia zmysłowe świata zewnętrznego do wzorców pamięciowych człowieka. Zrozumienie oznacza, że te rozpoznane wrażenia zmysłowe i związane z nimi wzorce pamięciowe zostają zintegrowane i zorganizowane w dynamiczną sieć zasad.

111:4.2 (1220.1) Znaczenia wywodzą się z kombinacji rozpoznania i zrozumienia. Znaczenia nie istnieją w świecie całkowicie zmysłowym

czy materialnym. Znaczenia i wartości dostrzegalne są tylko w wewnętrznych albo nadmaterialnych sferach doświadczenia ludzkiego.

111:4.3 (1220.2) Cały postęp prawdziwej cywilizacji rodzi się w tym, wewnętrznym świecie ludzkości. Tylko to, wewnętrzne życie, jest naprawdę twórcze. Cywilizacja nie może się rozwijać, gdy większość młodzieży jakiegokolwiek pokolenia poświęca swe zainteresowania i energie materialistycznym dążeniom świata zmysłowego czy zewnętrznego.

111:4.4 (1220.3) Światy, wewnętrzny i zewnętrzny, posiadają różne zestawy wartości. Każda cywilizacja jest zagrożona, kiedy trzy czwarte jej młodzieży wybiera zawody materialistyczne albo poszukuje zmysłowych dążeń świata zewnętrznego. Cywilizacja jest w niebezpieczeństwie, kiedy młodzież nie interesuje się etyką, socjologią, eugeniką, filozofią, sztukami pięknymi, religią i kosmologią.

111:4.5 (1220.4) Tylko na wyższych poziomach nadświadomego umysłu, gdy w doświadczeniu ludzkim dociera on do domeny ducha, możecie znaleźć te wyższe koncepcje, połączone z rzeczywistymi oryginalnymi formami, które będą się przyczyniać do tworzenia lepszej i bardziej trwałej cywilizacji. Osobowość jest nieodmiennie twórcza, ale działa w ten sposób tylko w wewnętrznym życiu jednostki.

111:4.6 (1220.5) Płatki śniegu zawsze przybierają formę sześciokątną, ale nie ma dwu jednakowych. Dzieci należą do odpowiednich typów

ludzkich, ale nie ma dwu identycznych, nawet w przypadku bliźniąt. Są różne rodzaje osobowości, ale zawsze jest ona unikalna.

111:4.7 (1220.6) Szczęście i radość rodzą się w życiu wewnętrznym. Nie możecie przeżywać prawdziwej radości samotnie. Samotne życie jest zgubne dla szczęścia. Nawet rodziny i narody lepiej korzystają z życia, kiedy dzielą się nim z innymi.

111:4.8 (1220.7) Nie możecie w pełni kontrolować świata zewnętrznego – środowiska. To raczej twórczość świata wewnętrznego jest bardziej podatna na wasze ukierunkowanie, gdyż tam wasza osobowość jest wyzwolona w znacznym stopniu z więzów praw poprzedzających ją przyczyn. Z osobowością związana jest ograniczona niezależność woli.

111:4.9 (1220.8) Ponieważ życie wewnętrzne człowieka jest prawdziwie twórcze, każdy jest odpowiedzialny za decyzję, czy ta twórczość będzie spontaniczna i czysto przypadkowa, czy też kontrolowana, ukierunkowana i konstruktywna. Jak może twórcza wyobraźnia rodzić wartościowe dzieci, kiedy scena, na której działa, jest już zajęta przez uprzedzenia, nienawiść, lęki, urazy, rewanże i fanatyzm?

111:4.10 (1220.9) Idee mogą się brać z bodźców świata zewnętrznego, ale ideały rodzą się w twórczych domenach świata wewnętrznego. Dziś narody świata kierowane są przez ludzi, którzy mają nadmiar idei, ale są ubodzy z powodu braku ideałów. Stąd wywodzą się ubóstwo, rozwody, wojny i nienawiść rasowa.

111:4.11 (1220.10) Problem polega na tym: jeśli człowiek o wolnej woli obdarzony jest zdolnościami tworzenia w człowieku wewnętrznym,

musimy uznać, że twórczość z wolnej woli zawiera potencjał zniszczenia z wolnej woli. A kiedy twórczość zamienia się w niszczenie, staje się twarzą w twarz z dewastacją zła i grzechu – uciskiem, wojną i zniszczeniem. Zło jest częścią tej twórczości, która zmierza do dezintegracji i ewentualnego zniszczenia. Wszelki konflikt jest złem, dlatego, że hamuje twórcze działanie życia wewnętrznego – jest rodzajem wojny domowej w osobowości.

111:4.12 (1221.1) Twórczość wewnętrzna przyczynia się do uszlachetnienia charakteru, dzięki integracji osobowości i zjednoczeniu jestestwa. Wieczną prawdą jest to, że przeszłość jest niezmienna, tylko przyszłość może być zmieniona przez teraźniejszą twórczość jaźni wewnętrznej.

5. Uświęcenie wyboru

111:5.1 (1221.2) Czynienie woli Boga nie jest niczym więcej ani mniej, niż przejawianiem przez istotę stworzoną gotowości dzielenia z Bogiem życia wewnętrznego – z tym właśnie Bogiem, który umożliwił powstanie takiego wewnętrznego, znaczeniowo-wartościowego życia istoty stworzonej. Dzielenie się jest Boskie. Bóg dzieli wszystko z Wiecznym Synem i Nieskończonym Duchem, podczas gdy oni z kolei dzielą wszystkie rzeczy z boskimi Synami i duchowymi Córkami z wszechświatów.

111:5.2 (1221.3) Naśladowanie Boga jest kluczem do doskonałości; czynienie jego woli jest tajemnicą życia wiecznego i doskonałości w życiu wiecznym.

111:5.3 (1221.4) Śmiertelnicy żyją w Bogu i tak samo Bóg zechciał żyć w śmiertelnikach. Tak jak ludzie powierzają jemu siebie, tak i on – i to pierwszy – powierzył im część siebie, aby była z ludźmi; zgodził się żyć w ludziach i zamieszkać ludzi zgodnie z ludzką wolą.

111:5.4 (1221.5) Pokój w tym życiu, przetrwanie w śmierci, doskonałość w następnym życiu, służbę w wieczności – wszystko to osiąga się (w duchu) *teraz*, kiedy osobowość stworzonego zgadza się – decyduje – poddać wolę stworzonego woli Ojca. A Ojciec już wcześniej postanowił poddać fragment siebie woli osobowości stworzonego.

111:5.5 (1221.6) Taka decyzja stworzonego nie jest rezygnacją z woli. To jest uświęcenie woli, poszerzenie woli, gloryfikacja woli, doskonalenie woli; i taka decyzja wynosi wolę istoty stworzonej od poziomów znaczenia doczesnego do wyższego stanu, w którym osobowość stworzonego syna wchodzi w komunie z osobowością duchowego Ojca.

111:5.6 (1221.7) Taki wybór woli Ojca jest duchowym odkryciem duchowego Ojca przez śmiertelnego człowieka, nawet, jeśli epoka musi upłynąć, nim stworzony syn rzeczywiście stanie w prawdziwej obecności Boga w Raju. Wybór ten nie tak bardzo polega na negacji woli stworzonego – „nie moja wola, lecz twoja niech się stanie” – jak na stanowczym potwierdzeniu tego, że „jest *moją* wolą, aby *twoja* wola się stała”. I jeśli decyzja taka zostanie powzięta, wcześniej czy później wybierający Boga syn znajdzie wewnętrzną jedność

(zespoleń) z zamieszkującym go fragmentem Boga, podczas gdy ten sam doskonalący się syn znajdzie najwyższe, osobowe zadowolenie w pełnej czci komunii osobowości człowieka i osobowości jego Stwórcy, dwu osobowości, których twórcze atrybuty połączyły się wiecznie w samo-wolnej, obopólnej ekspresji – w narodzinach kolejnego wiecznego partnerstwa woli człowieka i woli Boga.

6. Paradoks ludzki

111:6.1 (1221.8) Wiele doczesnych kłopotów śmiertelnego człowieka rodzi się z jego dwojakej relacji do kosmosu. Człowiek jest częścią natury – istnieje w naturze – a przecież może przewyższyć naturę. Człowiek jest skończony, ale zamieszkały przez iskrę nieskończoności. Taka dwojaka sytuacja nie tylko tworzy potencjał zła, ale powoduje wiele sytuacji społecznych i moralnych, przynoszących sporo niepewności i niemało lęku.

111:6.2 (1222.1) Odwaga, potrzebna do pokonywania natury i górowania nad jaźnią, jest tą odwagą, która może ulec pokusie pychy. Śmiertelnik, który potrafi wynieść się ponad jaźń, może ulec pokusie deifikowania swej własnej samoświadomości. Dylemat ludzki polega na dwojakim fakcie, na tym, że człowiek jest w niewoli natury, podczas gdy jednocześnie posiada unikalną wolność – swobodę duchowego wyboru i działania. Człowiek zauważa, że na poziomach materialnych jest sługą natury, podczas gdy na poziomach duchowych tryumfuje nad naturą i wszystkimi rzeczami doczesnymi i

skończonymi. Paradoksowi takiemu nieodmiennie towarzyszą pokusy, potencjalne zło, błędne decyzje, a kiedy jaźń staje się dumna i arogancka, może się zrodzić grzech.

111:6.3 (1222.2) Problem grzechu nie jest właściwością świata skończonego. Fakt skończoności nie jest ani zły, ani grzeszny. Skończony świat został stworzony przez nieskończonego Stwórcę – jest dziełem jego boskich Synów – dlatego też musi być *dobry*. Jednak nadużycie, zniekształcenie i wynaturzenie tego, co skończone, daje początek złu i grzechowi.

111:6.4 (1222.3) Duch może panować nad umysłem, tak samo umysł może kontrolować energię. Jednak umysł może kontrolować energię tylko przez swoje własne, inteligentne oddziaływania na przeobrażeniowe potencjały, tkwiące w matematycznym poziomie przyczyn i skutków domen materialnych. Umysł istoty stworzonej nie kontroluje energii w sposób naturalny, to jest prerogatywa Bóstwa. Umysł istoty stworzonej może jednak oddziaływać na energię i robi to w takim stopniu, w jakim staje się panem tajemnic energii wszechświata materialnego.

111:6.5 (1222.4) Kiedy człowiek zechce przekształcić rzeczywistość materialną, czy to samego siebie czy swoje otoczenie, udaje mu się to w takim stopniu, w jakim odkrył metody i środki kontroli materii i kierowania energią. Niewspomagany umysł nie może wpływać na nic materialnego, za wyjątkiem swego własnego fizycznego mechanizmu, z którym jest nieodmiennie połączony. Jednak dzięki inteligentnemu stosowaniu mechanizmu ciała, umysł może tworzyć inne

mechanizmy, nawet związki energii i żywe związki a poprzez ich używanie umysł może coraz bardziej kontrolować a nawet panować nad swoim fizycznym poziomem wszechświata.

111:6.6 (1222.5) Nauka jest źródłem faktów a umysł nie może pracować bez faktów. Są one cegłami budowli mądrości, cementowanymi ze sobą doświadczeniem życiowym. Człowiek może znaleźć Bożą miłość bez faktów i odkryć Boże prawa bez miłości, ale człowiek nigdy nie może zacząć doceniać nieskończonej symetrii, nieziemskiej harmonii, wyrafinowanej pełni wszechobejmującej natury Pierwszego Źródła i Centrum, zanim nie znajdzie Boskich praw i Boskiej miłości, i zanim nie połączy ich empirycznie w swej własnej, wyłaniającej się kosmicznej filozofii.

111:6.7 (1222.6) Szerzenie się wiedzy materialnej pozwala na lepszą intelektualną ocenę znaczeń idei oraz wartości ideałów. Istota ludzka może znaleźć prawdę w swym doświadczeniu wewnętrznym, ale potrzebuje dobrej znajomości faktów, aby zastosować swe osobiste odkrycie prawdy do bezlitośnie praktycznych wymagań codziennego życia.

111:6.8 (1222.7) Jest zupełnie naturalne, że śmiertelnego człowieka może nękać uczucie niepewności, kiedy widzi siebie związanego nierozzerwalnie z naturą, chociaż posiada zdolności duchowe w pełni przekraczające wszystkie rzeczy doczesne i skończone. Tylko przeświadczenie religijne – żywa wiara – może podtrzymywać człowieka w obliczu tak trudnych i kłopotliwych problemów.

111:6.9 (1223.1) Pycha jest największym ze wszystkich niebezpieczeństw, grożących śmiertelnej naturze człowieka i zagrażających jego

duchowej integralności. Odwaga jest wartościowa, ale egotyzm jest próżny i samobójczy. Nie należy potępiać rozsądnej wiary w swe możliwości. Zdolność człowieka do przekształcenia samego siebie jest tą właśnie rzeczą, która go odróżnia od królestwa zwierząt.

111:6.10 (1223.2) Pycha jest oszukańcza, odurzająca i rodzi grzech, czy to występuje w jednostce, grupie, rasie czy też narodzie. Jest literalną prawdą, że „pycha idzie przed upadkiem”.

7. Problem Dostrajacza

111:7.1 (1223.3) Niepewność, połączona z bezpieczeństwem, jest esencją rajskiej przygody – niepewność w czasie i umyśle, niepewność odnośnie wydarzeń zachodzących przy stopniowym wznoszeniu się do Raju; bezpieczeństwo w duchu i wieczności, bezpieczeństwo w bezwarunkowym zaufaniu stworzonego syna Boskiemu miłosierdziu i nieskończonej miłości Ojca Wszechświatowego; niepewność niedoświadczonego obywatela wszechświata; bezpieczeństwo syna wznoszącego się we wszechświatowych mieszkaniach wszechmocnego, wszechmądrygo i wszechmiłującego Ojca.

111:7.2 (1223.4) Czy mogę wam przypominać, abyście zwracali uwagę na dalekie echo sumiennego wołania Dostrajacza do waszej duszy? Zamieszkujący was Dostrajacz nie może zniweczyć, czy chociaż przekształcić materialnie waszych trudów życiowych w czasie; Dostrajacz nie może zmniejszyć trudności życiowych, kiedy kroczyście

przez ten świat znoju. Boski mieszkaniec może tylko cierpliwie czekać, kiedy toczycie swą życiową walkę, tak jak się żyje na waszej planecie; możecie jednak, jeśli tylko chcecie – gdy pracujecie i się troskacie, gdy się zmagacie i trudzicie – zezwolić dzielnemu Dostrajaczowi, aby walczył razem z wami i dla was. Mielibyście pociechę i inspirację, bylibyście bardzo oczarowani i zaintrygowani, gdybyście tylko zechcieli pozwolić Dostrajaczowi, aby wciąż przedstawiał wam obrazy prawdziwych motywów, ostatecznego celu i wiecznego przeznaczenia wszystkich tych trudnych, uciążliwych zmagających ze zwykłymi problemami waszego współczesnego świata materialnego.

111:7.3 (1223.5) Dlaczego nie pomóc Dostrajaczowi w jego zadaniu, w ukazaniu wam duchowego odpowiednika wszystkich tych pracowitych wysiłków materialnych? Dlaczego nie pozwolić Dostrajaczowi wzmocnić was duchowymi prawdami mocy kosmicznej, kiedy zmagacie się z doczesnymi trudnościami bytu istoty stworzonej? Dlaczego nie zachęcić niebiańskiego pomocnika, aby dodawał wam otuchy przejrzystą wizją wiecznych perspektyw wszechświatowego życia, kiedy zakłopotani patrzycie na problemy mijającej godziny? Dlaczego nie chcecie oświecenia i inspiracji, wywodzących się z wszechświatowego punktu widzenia spraw, kiedy trudzicie się pośród przeszkód czasu i brniecie przez labirynt niepewności na drodze waszego śmiertelnego życia? Dlaczego nie pozwolić Dostrajaczowi na uduchowanie waszego myślenia, nawet, jeśli wasze stopy wciąż muszą kroczyć materialnymi drogami ziemskich trudów?

111:7.4 (1223.6)

Wyższe rasy ludzkie Urantii są kompleksowo wymieszane; są mieszkanką wielu ras i rodów o zróżnicowanym pochodzeniu. Ta kompleksowa natura utrudnia niezmiernie Monitorom skuteczne działanie za życia, a po śmierci przysparza sporo problemów, zarówno Dostrajaczowi jak i serafinowi opiekunowi. Nie tak dawno byłem na Salvingtonie i słyszałem, jak opiekun przeznaczenia przedkładał formalne oświadczenie w sprawie redukcji tych trudności, występujących w czasie służby na rzecz jego śmiertelnego podopiecznego. Serafin ten mówił:

111:7.5 (1223.7)

„Sporo moich trudności wynikało z niekończącego się konfliktu pomiędzy dwoma naturami mego podopiecznego: impulsy ambicji przeciwstawiające się zwierzęcemu lenistwu; ideały narodów zaawansowanych skrzyżowane z instynktami podrzędnej rasy; wysokie cele wielkiego umysłu przeciwstawione impulsom prymitywnego dziedzictwa; długodystansowa wizja dalekowzrocznego Monitora neutralizowana przez krótkowzroczność istoty czasu; postępowe plany wznoszących się istot przekształcane przez pragnienia i tęsknoty materialnej natury; przebłyski wszechświatowej inteligencji anulowane przez chemiczno-energetyczne nakazy rozwijającej się rasy; dążenia aniołów zwalczane przez emocje zwierzęcia; nauczanie intelektualne anulowane przez tendencje instynktu; doświadczenie jednostki przeciwstawiane nagromadzonym tendencjom rasy; najlepsze dążenia zaćmione przez skłonności do tego, co najgorsze; lot geniuszu neutralizowany przez grawitację przeciętności; postęp dobra, opóźniony bezwładnością zła; kunszt piękna splamiony istnieniem niegodziwości; pogoda zdrowia

neutralizowana słabością choroby; fontanna wiary zanieczyszczona truciznami strachu; źródło radości zatrute wodami smutku; zadowolenie oczekiwania trzeźwione goryczą spełnienia; radości życia wciąż zagrożone smutkami śmierci. Takie jest życie na tej planecie! A przecież, w wyniku nieustannej pomocy i ponagleń Dostrajacza Myśli, dusza ta doszła w znacznym stopniu do szczęścia i sukcesu, i teraz właśnie wzniosła się do hal osądu w mieszkaniach”.

111:7.6 (1224.1) [Przedstawione przez Samotnego Posłańca z Orvontonu].